

# Wojciech Korbiel

---

## Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 29 października 2004 r. I KZP 19

---

Palestra 50/1-2(565-566), 277-283

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 29 października 2004 r.

### I KZP 19/04\*

Teza głosowanej uchwały brzmi:

**Oskarżonemu przysługuje zażalenie na postanowienie właściwego organu procesowego (sądu lub prokuratora) wydane w przedmiocie jego wniosku o zmianę lub uchylenie środka zapobiegawczego innego niż tymczasowe aresztowanie**

Uchwała o powyższej treści została wydana w składzie 7 sędziów Sądu Najwyższego. Impulsem do jej wydania było abstrakcyjne pytanie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przedstawione w trybie art. 60 § 1 ustawy z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, w związku z rozbieżnościami w wykładni prawa w kwestii ewentualnych środków zaskarżenia przysługujących oskarżonemu na postanowienie sądu w przedmiocie wniosku o zmianę lub uchylenie środka zapobiegawczego innego niż tymczasowe aresztowanie. To zagadnienie prawne wyłoniło się w związku z przeciwstawnymi koncepcjami prezentowanymi w orzeczeniach Sądu Najwyższego z 26 listopada 2003 r., I KZP 30/03<sup>1</sup>, oraz z 10 lutego 2004 r., WZ 6/04<sup>2</sup>. Nie zagłębiając się w szczegóły, co do których należy odesłać do uzasadnień obu orzeczeń, trzeba w tym miejscu jedynie przypomnieć, iż w pierwszym z nich, wydanym w Izbie Karnej, przewidziano możliwość zażalenia na powyższe postanowienie, na zasadach ogólnych z art. 252 § 1 k.p.k., założono bowiem, iż przepis art. 254 § 2 k.p.k. reguluje jedynie sytuację szczególną, która poza tymczasowym aresztowaniem nie dotyczy pozostałych środków zapobiegawczych, a więc nie wpływa na kwestię ich zaskarżalności. Drugim z nich, zapadłym w Izbie Wojsko-

---

\* OSNKW 2004 r., z. 10, poz. 91.

<sup>1</sup> Uchwała SN z 26 listopada 2003 r., I KZP 30/03, OSNKW 2003, z. 11–12, poz. 97.

<sup>2</sup> Postanowienie SN z 10 lutego 2004 r., WZ 6/04, niepubl.

wej, odmówiono oskarżonemu prawa do żalenia się na postanowienie nieuwzględniające wniosku o zmianę lub uchylenie innego środka zapobiegawczego, wskazując, że art. 254 § 2 k.p.k. przewiduje zażalenie jedynie na nieuwzględnienie wniosku o zmianę lub uchylenie tymczasowego aresztowania, wyłączając tym samym możliwość zaskarżania postanowień w przedmiocie pozostałych środków. Aby przeciąć spory wynikłe z tych odmiennych stanowisk, Sąd Najwyższy powziął głosowaną uchwałę.

Przechodząc do głosowania przedmiotowej uchwały, trzeba w sposób pobieżny przypomnieć pojawiające się już wcześniej argumenty za zaprezentowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego. Zasadne było przyjęcie, iż postanowienie o nieuwzględnieniu wniosku o zmianę lub uchylenie środka zapobiegawczego zawsze stanowi postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego. Wprawdzie przepis mówi o nim w art. 254 § 2 k.p.k. jako o postanowieniu w przedmiocie wniosku oskarżonego, jednak należy wskazać, że jest to pewne zawężenie ogólnej kategorii postanowień. Z tego punktu widzenia brak jest różnicy, czy sąd lub prokurator wnioski uwzględniają, czy też odnoszą się do niego negatywnie. W każdym wypadku organ rozpoznający ten wniosek musi rozpatrzyć merytorycznie zasadność zastosowania środka zapobiegawczego czy też kontynuacji jego stosowania, i dopiero po takim rozpoznaniu, stwierdzeniu zaistnienia przesłanek lub ich braku albo środek uchyla czy też zmienia, albo nie uwzględnia wniosku. Nie można powiedzieć, by w tej ostatniej sytuacji wypowiadał się jedynie w przedmiocie wniosku, nie odnosząc się do samego środka zapobiegawczego. W świetle tych rozważań nie może być wątpliwości, iż każde postanowienie w przedmiocie wniosku oskarżonego zawiera się w szerszej grupie postanowień w przedmiocie środków zapobiegawczych<sup>3</sup>. Wiążą się z tym nierozzerwalnie określone zasady odnośnie do zaskarżalności takich postanowień, wynikające z reguł ogólnych, zawartych w art. 252 § 1 k.p.k., których obowiązywanie nie zostało w żaden sposób uchylone przez ustawodawcę, poza konkretnymi sytuacjami, o których będzie jeszcze mowa poniżej. Dzieje się tak, co Sąd Najwyższy już wcześniej podkreślał, albowiem przepis art. 252 § 1 k.p.k. ma fundamentalne znaczenie dla całego modelu stosowania środków zapobiegawczych w polskim systemie, w kwestii zaskarżalności orzeczeń w tym przedmiocie, bardzo szeroko pojmowanym<sup>4</sup>.

Nie można natomiast zgodzić się z częścią uzasadnienia stanowiska zarzucającego orzeczeniu Izby Wojskowej niekonsekwencję, gdy idzie o rozdzielanie charakteru obu postanowień. W głosowanej uchwale został wyrażony pogląd, że gdyby przyjąć za postanowieniem Izby Wojskowej, iż postanowienie o odmowie zmiany lub uchylenia nie jest postanowieniem w przedmiocie środka zapobiegawczego,

<sup>3</sup> Zob. Michał Hudzik, *Wykładnia art. 254 kodeksu postępowania karnego – uwagi polemiczne*, Prok. i Pr. 2004, nr 10, s. 53 i n.

<sup>4</sup> Uchwała SN z 30 stycznia 2001 r., I KZP 50/00, OSNKW 2001, z. 3–4, poz. 16.

mogłoby to doprowadzić do sytuacji, w której brak byłoby przesłanki wyjściowej, wynikającej z formuły art. 254 § 2 k.p.k. do zaskarżenia późniejszego postanowienia oddalającego wniosek o uchylenie lub zmianę, albowiem nie zapadło nigdy postanowienie w przedmiocie tymczasowego aresztowania, które warunkuje rozpoczęcie biegu terminu, jako że zapadały jedynie postanowienia w przedmiocie wniosku, czyli oddalające go. Tak więc z tego stanowiska należałoby wnosić, iż nie rozpoczynałby biegu termin 3 miesięcy i kontrola wniosków oddalonych nie mogłaby nastąpić. Takiego poglądu nie da się jednak raczej zaaprobować. Postanowienie Izby Wojskowej jest obciążone niekonsekwencją, jednak z innego powodu niż stwierdził to powiększony skład Sądu Najwyższego. Nie jest bowiem prawdą, że przyjmując powyższe założenia nigdy nie dochodziłoby do możliwości zaskarżania postanowień oddalających wnioski o uchylenie lub zmianę tymczasowego aresztowania, gdyż termin 3 miesięcy, od którego można dopiero wnosić zażalenie, nie rozpoczynałby biegu. Otóż należy stwierdzić, że termin ten biegnie od każdego postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Z całą pewnością takim postanowieniem jest pierwotne zastosowanie tego środka zapobiegawczego, tak więc już ono rozpoczyna bieg terminu i po upływie 3 miesięcy od zastosowania lub każdorazowego przedłużenia można by skarżyć postanowienie w przedmiocie wniosku o zmianę lub uchylenie tymczasowego aresztowania. W tej sytuacji kontrola taka nie byłaby iluzoryczna i nie byłoby konieczne wcześniejsze postanowienie w sprawie wniosku o uchylenie lub zmianę, które może być przecież oddalające, aby termin zaczął biec, gdyż zawsze będzie istniało przynajmniej to pierwsze postanowienie w przedmiocie tymczasowego aresztowania.

Niekonsekwencja składu Izby Wojskowej jest natomiast widoczna w innym aspekcie. Przyjęcie, iż postanowienie o nieuwzględnieniu wniosku o zmianę lub uchylenie środka zapobiegawczego nie jest postanowieniem w przedmiocie takiego środka, doprowadziłoby do tego, że nie przerywałoby ono biegu terminu 3 miesięcy, od którego można kolejny raz zaskarżać takie postanowienie. Innymi słowy, przy takim stanowisku należałoby dopuścić sytuację, że po pierwotnym zastosowaniu tymczasowego aresztowania, albo po jego przedłużeniu, po 3 miesiącach, można codziennie składać wnioski o jego uchylenie lub zmianę i każdorazowo żalić się na odmowę ich uwzględnienia, albowiem termin liczony byłby od tamtych wcześniejszych postanowień, a te nieuwzględniające wniosku nie przerywałyby biegu owego terminu, gdyż nie byłyby postanowieniami w przedmiocie tymczasowego aresztowania, a tylko od takiego postanowienia musi upłynąć ten okres, by można było po raz wtóry zaskarżać decyzję o nieuwzględnieniu wniosku. Z tego względu takie stanowisko nie może się utrzymać, jako niezgodne z ideą, która przyświecała ustawodawcy w ograniczaniu zażaleń na postanowienia o nieuwzględnieniu przedmiotowych wniosków. W rzeczywistości po 3 miesiącach takiego ograniczenia nie byłoby, a to stałoby w jawnej sprzeczności z założeniami, które miały doprowadzić do redukcji tych zażaleń, wpływających przecież obstrukcyjnie na przebieg postępowania. Jest to więc kolejny argument do przyjęcia, że postanowie-

nie o nieuwzględnieniu wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego jest postanowieniem w jego przedmiocie, dzięki czemu każde takie postanowienie przerwie bieg terminu z art. 254 § 2 k.p.k. i dopuści następne zażalenie na nieuwzględnienie wniosku po upływie kolejnych 3 miesięcy.

Art. 254 § 2 k.p.k. wprowadza wyjątek od ogólnych zasad, dotyczący wniosków o zmianę lub uchylenie tymczasowego aresztowania i następnie zażeń na postanowienia wydane po ich rozpoznaniu. Przepis ten ma charakter podrzędny i dotyczy tylko jednej, szczegółowo opisanej sytuacji, nie wpływając na zakres regulacji w nim niezamieszczonych. Skoro ma to być wyjątek od reguły, dodatkowo idący w stronę dla oskarżonego niekorzystną, wprowadzając pewne obostrzenia względem ogólnych przepisów, tym bardziej trzeba go stosować bardzo ostrożnie, z zakazem jakiegokolwiek rozszerzania. Tak więc, by miał on zastosowanie, konieczne jest, aby to oskarżony, który jest tymczasowo aresztowany, składał wniosek o uchylenie lub zmianę tymczasowego aresztowania i ponadto po upływie 3 miesięcy od wydania wcześniejszego postanowienia w tym przedmiocie, obojętnie jakiej treści, jak wskazano powyżej, także o odmowie zmiany lub uchylenia tego środka. Należy przyjąć, że dotyczy to także obrońcy oskarżonego, który dysponuje, jako przedstawiciel oskarżonego, takimi samymi uprawnieniami jak on sam, czyli również tym samym zakresem uprawnień, o ile ustawa wprost się temu nie sprzeciwia<sup>5</sup>. Innymi słowy, o ile w sytuacji gdy dane zażalenie dotyczy postanowienia nieuwzględniającego wniosku o zmianę lub uchylenie tymczasowego aresztowania, i jest wnoszone przez oskarżonego, jednocześnie jest ono obwarowane szczególnymi obostrzeniami co do terminu jego wnoszenia, o tyle w przypadku zażenia na odmowę uwzględnienia wniosku o uchylenie lub zmianę innego środka zapobiegawczego, lub też co do tymczasowego aresztowania, ale wnoszonego przez inną osobę, należy posługiwać się przepisem ogólnym, albowiem o takiej sytuacji art. 254 § 2 k.p.k. milczy. A skoro rozpoznajemy sprawę w oparciu o przepis ogólny, z art. 252 § 1 k.p.k., to obowiązuje pełna dostępność zaskarżalności, zarówno w części podmiotowej, przedmiotowej i bez ograniczeń dodatkowymi terminami.

W związku z tym Sąd Najwyższy uznał słusznie, że oskarżonemu przysługuje zażalenie na postanowienie wydane w przedmiocie jego wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego niebędącego tymczasowym aresztowaniem, albowiem przepis z art. 254 § 2 k.p.k. nie wyłącza możliwości zaskarżania takich wniosków na zasadach ogólnych, jak i innym stronom, zgodnie z art. 252 § 1 k.p.k.

Wykraczając poza pytanie Pierwszego Prezesa, Sąd Najwyższy rozważył w uzasadnieniu uchwały jeszcze jedną specyficzną sytuację, mianowicie połączenia tymczasowego aresztowania ze swoistym zastosowaniem poręczenia majątkowego, potocznie nazywanego kaucją, którego wpłacenie pozwala na rezygnację z izolacyjnego środka zapobiegawczego. Należy podkreślić, że jest to jedyna sytuacja, gdy obok tymczasowo-

<sup>5</sup> Porównaj T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego*, Zakamycze 2003, s. 290.

wego aresztowania stosowany jest (a właściwie tylko orzeczony, bo jego ostateczne zastosowanie, tj. wpłacenie poręczenia, prowadzi do upadku tymczasowego aresztu), przez pewien czas, inny środek zapobiegawczy. Jest to wyjątek, albowiem izolacyjnego środka zapobiegawczego nie łączy się z innymi, w przeciwieństwie do pozostałych środków, które mogą współistnieć<sup>6</sup>. Rodzi się więc pytanie, czy gdy tymczasowo aresztowany podejrzany, co do którego zastosowano dyspozycję normy z art. 257 § 2 k.p.k., składa wniosek o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego, to należy stosować przepis ogólny z art. 252 § 1 k.p.k., czy szczególny z art. 254 § 2 k.p.k.? W tym względzie trzeba się także zgodzić z Sądem Najwyższym, doprecyzowując to stanowisko, że wybór przepisu zależy od dokładnego określenia przedmiotu wniosku. Jeżeli dotyczy on kwestii tymczasowego aresztowania, abstrahując od poręczenia majątkowego, które nie jest wykonane, tak więc areszt trwa nadal, to zastosowanie będzie miał przepis art. 254 § 2 k.p.k., jako ściśle i wyjątkowo regulujący tę sytuację. Natomiast gdy tymczasowo aresztowany będzie występował jedynie przeciwko poręczeniu, np. kwestionując jego wysokość, co ma prowadzić do jego zmiany, to samo pozbawienie wolności nie ma tu żadnego znaczenia i zaskarżenie postanowienia o nieuwzględnieniu takiego wniosku będzie rozpoznawane na zasadach ogólnych z art. 252 § 1 k.p.k. Aby stosować art. 254 § 2 k.p.k. konieczne jest nie tylko przebywanie w areszcie, lecz także kwestionowanie zasadności decyzji o jego zastosowaniu, nie zaś poruszanie innych zagadnień, także dotyczących pozostałych środków zapobiegawczych.

Kolejną z poruszonych kwestii jest problem sądu i składu, który ma rozpoznawać przedmiotowe zażalenie. Trzeba wskazać za Sądem Najwyższym, iż w przypadku zażeń na nieuwzględnienie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego zawsze przysługuje ono do sądu, natomiast gdy zaskarżane postanowienie było wydane przez sąd, to dodatkowo trzeba wskazać, że jest ono rozpoznawane przez ten sam sąd, w składzie trzech sędziów zawodowych. Pierwsza część powyższego twierdzenia wynika z art. 252 § 2 k.p.k., natomiast druga część z art. 254 § 3 k.p.k. Podkreślenia wymaga także fakt, że ten ostatni przepis dotyczy wszystkich zażeń na postanowienia w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego, nie zaś tylko postanowień w kwestii tymczasowego aresztowania. Przepis § 3 art. 254 k.p.k. odnosi się bowiem do wszystkich środków zapobiegawczych, jak jest to wymienione w § 1. Gdyby ten szczególny sposób rozpoznawania zażeń dotyczył tylko postanowień odnośnie do tymczasowego aresztowania, byłby on umieszczony w § 2 jako jego zdanie drugie.

Wracając do szczególnego uregulowania dotyczącego samego trybu rozpoznawania zażeń, trzeba zaznaczyć, że zgodnie z art. 252 § 1 k.p.k. regułą jest, iż dzie-

<sup>6</sup> Porównaj P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2004, t. I, s. 1050, oraz zdecydowanie bardziej kategorycznie w tej kwestii uchwała SN z 22 stycznia 2003 r., I KZP 36/02, OSNKW 2003, z. 1–2, poz. 2.

je się to na zasadach ogólnych. W tym przepisie wymieniony jest jeden wyjątek, odnoszący się do § 2, gdy postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego wydawał prokurator, wtedy zażalenie rozpoznaje sąd rejonowy, właściwy ze względu na miejsce toczącego się postępowania. Natomiast art. 254 § 3 k.p.k. również stanowi wyjątek, regulując odrębnie kwestię zażaleń na nieuwzględnienie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego, gdy zaskarżane postanowienie wydawał sąd. Motywem takiego uregulowania była oczywiście chęć przyspieszenia postępowania, tak aby nie trzeba było wysyłać akt do sądu wyższego rzędu. Z punktu widzenia techniki legislacyjnej wskazane byłoby, aby wszystkie wyjątki od zasady ogólnej dotyczącej zażaleń w sprawie środków zapobiegawczych były wykazane łącznie. Sytuacja taka sprzyjałaby przejrzystości prawa. Natomiast wymienienie jednego wyjątku w art. 252 § 1 k.p.k. nasuwa wątpliwości, jak traktować kwestię art. 254 § 3 k.p.k. Powyższa jego wykładnia nie pozostawia jednak innego rozwiązania tego problemu niż przyjęcie, że jest to kolejny wyjątek. O ile ten wskazany w art. 252 § 1, odsyłający do § 2, jest wyróżniony na zasadzie podmiotowej, tj. organu wydającego postanowienie, o tyle interesujący nas wyjątek ma charakter mieszany podmiotowo-przedmiotowy, dotyczy sytuacji swoistego rodzaju zażaleń, od postanowień szczególnego typu, a dodatkowo wydawanych przez sąd. Oczywiście jest także to, że do kategorii wyjątków należy dopisać również art. 254 § 2 k.p.k., albowiem wprowadza on wiele zmian do ogólnych zasad, wyłączając z nich niektóre postanowienia dotyczące środków zapobiegawczych ze względu na ich treść, tj. rodzaj środka, którego dotyczą, oraz wprowadza odrębności w samej procedurze przez wprowadzenie ograniczenia zaskarżalności terminem, tzw. karencji temporalnej<sup>7</sup>. *De lege ferenda* można by zastanowić się nad takim uregulowaniem wyjątków, przede wszystkim ich wyliczeniem, aby nie były one rozrzucone po różnych częściach rozdziału dotyczącego środków zapobiegawczych, by na pierwszy rzut oka było widać, że dotyczą tej samej zasady, od której stanowią wyłom. Z tego względu wskazane byłoby nadanie następującej treści przepisowi art. 252 § 1 k.p.k.: „*Na postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego przysługuje zażalenie na zasadach ogólnych, z wyjątkami, o których mowa w § 2 i w art. 254 § 2 i § 3*”.

Ostatnia kwestia, którą należy poruszyć w związku z omawianą uchwałą, dotyczy już zagadnienia czysto proceduralnego, związanego z postępowaniem przed Sądem Najwyższym i z możliwościami, jakie daje ustawa o Sądzie Najwyższym, w związku z podejmowanymi uchwałami. Zgodnie z art. 61 § 6 tej ustawy skład 7 sędziów, jak miało to miejsce w niniejszym przypadku, może swoim uchwałą nadawać moc zasad prawnych. W obecnej sytuacji zasady te nie mają już takiego znaczenia, jak tzw. wytyczne SN w poprzednim porządku prawnym, jednakże poza tym, iż mają one większy wpływ na orzecznictwo z przyczyn czysto tytularnych,

<sup>7</sup> Określenie zaproponowane (w:) P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2004, t. I, s. 1044–1045.

przede wszystkim wiązą pozostałe składy Sądu Najwyższego. Przełamanie tych zasad musi nastąpić już przez skład całej izby. Należy się zastanowić, kiedy warto korzystać z tego mechanizmu. Wydaje się, że powinny one dotyczyć tych kwestii, gdy uchwała ma za zadanie wyłumaczyć i rozwiązać rozbieżności zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie. Na pierwszym miejscu powinno to dotyczyć rozbieżności w orzecznictwie samego Sądu Najwyższego. Z tego względu niezrozumiałe wydaje się, dlaczego skład 7 sędziów rozpoznających niniejsze pytanie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego odnośnie do rozbieżności dwóch składów Izby Karnej oraz Wojskowej SN, wydając uchwałę przecinającą wątpliwości, nie zdecydował się na nadanie jej charakteru zasady prawnej. Akurat w tym wypadku byłoby to szczególnie konieczne i uzasadnione, dla ujednoczenia orzecznictwa. W chwili obecnej każdy następny skład SN, niezależnie w jakiej izbie, może w przedmiotowej kwestii orzekać odmiennie, nie jest bowiem niniejszą uchwałą związany. Ranga problemu, który stanął przed Sądem Najwyższym, uzasadniała przecięcie wszelkich wątpliwości zasadą prawną. W tej sytuacji następne składy, gdyby chciały orzekać odmiennie, musiałyby w pełnym składzie Izby lub nawet obu połączonych Izb doprowadzić do przełamania tej zasady (art. 62 § 3 ustawy o SN) – taka sytuacja niewątpliwie sprzyjałaby jednolitości orzecznictwa. Niniejszy przykład wydaje się modelowy jeśli chodzi o zastosowanie owego trybu.

*Wojciech Korbiel*